

Sygn. akt SNO 4/15

## UCHWAŁA

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **E. F.**

sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2015 r.,

zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 19 listopada 2014 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego

**uchwalił:**

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;**
- 2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

K. E. i M. E. wnieśli o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku E. F. za czyn kwalifikowany z art. 233 § 1 k.k., polegający na tym, że 15 października 2012 r, przesłuchiwana w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w [...] w sprawie do sygnatury DS .../12 zeznała nieprawdę co do okoliczności, w jakich ujawniła brak odpisów skargi na czynności komornika

złożonej przez K. E. i M. E. oraz dalszego postępowania z tą skargą, oświadczając, że podczas posiedzenia dostrzegła brak kilku egzemplarzy skargi, które poleciła skopiować i doręczyć stronom, podczas gdy skarga została złożona w jednym egzemplarzu i bez opłaty, co uniemożliwiało jej rozpoznanie na posiedzeniu bez uprzedniego wezwania o uzupełnienie braków.

Uchwałą z 19 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku E. F. co do odpowiedzialności za czyn opisany wyżej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że przeciwko K. E. i M. E. od ponad dziesięciu lat toczą się postępowania egzekucyjne, w toku których skarżą oni wszystkie czynności. Na początku 2012 r. wyznaczona została licytacja gospodarstwa rolnego K. E. i M. E. o powierzchni 556 ha, na którą to czynność komornika dłużnicy złożyli skargę, bez jej opłacenia i dołączenia odpisów. Skarga została skierowana do referatu sędziego E. F., a gdy ta skierowała ją posiedzenie – skarga była opłacona.

Na skutek zawiadomienia K. E. i M. E. wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze w sprawie przekroczenia uprawnień przez nieustalonych pracowników Sądu Rejonowego poprzez uzupełnienie za dłużników braków formalnych skargi na czynności komornika, to jest jej opłacenie oraz dołączenie dodatkowych odpisów skargi. W toku tego postępowania E. F. zeznała, że do skargi nie była dołączona wystarczająca ilość odpisów i dlatego zarządziła sporządzenie ich kopii. Skarga była natomiast opłacona znakami opłaty sądowej.

Prokurator Rejonowy postanowieniami z 25 lipca 2013 r. i – po jego uchyleniu przez Sąd Rejonowy na skutek zażalenia M. E. i K. E. – z 30 września 2014 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. umorzył śledztwo w sprawie o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. wobec braku przesłanek dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przytoczył brzmienie art. 80 § 2c ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 427 ze zm., dalej: „u.s.p.”) i stwierdził, że w ustalonym zachowaniu sędziego E. F. nie można dopatrzeć się czynu zabronionego. Samo przekonanie K. E. o tym, że

sędzia E. F. skłamała na przesłuchaniu nie wystarczy, by przyjąć, iż tak rzeczywiście było. K. E. przyznał bowiem, że złożona do akt skarga na czynności komornika była opłacona, chociaż nie przez niego i tak też zeznała E. F. Zeznała ona też, że skarga zawierała odpisy, chociaż w niewystarczającej ilości, czego nie zauważyła przed skierowaniem jej do merytorycznego rozpoznania i dlatego zarządziła sporządzenie dalszych kopii. Interes w tym, by opłacić skargę i dołączyć do akt jakieś jej odpisy mogli mieć wierzyciele K. E. i M. E., których wierzytelności pozostają niezaspokojone pomimo posiadania przez dłużników nieruchomości.

Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Prokurator błędnie przyznał M. E. i K. E. status pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. czynem opisanym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, gdyż przedmiotem ochrony stworzonej przez ten przepis jest dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zaś indywidualny interes osób, które złożyły zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

W zażaleniu na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z 19 listopada 2014 r. M. E. i K. E. zarzucili, że Sąd Apelacyjny podjął tę uchwałę z naruszeniem art. 7 k.p.k., na podstawie błędnie ustalonego stanu faktycznego, z którego wyprowadził wniosek, iż zebrane dowody nie uzasadniają dostatecznie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Skarżący zarzucili, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do dowodów z zeznań komornika, E. R., Z. T. Z naruszeniem art. 424 § 1 k.p.k. zaniechał wskazania na okoliczności faktyczne, które uznał za uzasadnione, a z naruszeniem art. 80 § 2c p.u.s.p. zaniechał zbadania i weryfikacji materiałów dowodowych przedstawionych przez skarżących, na podstawie których można by wnioskować, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.

Skarżący wniesli o zmianę zaskarżonej uchwały i zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. względnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. Z art. 80 § 2c u.s.p. wynika, że sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Postępowanie w tej sprawie może się toczyć na wniosek uprawnionego oskarżyciela, którym po ponownym umorzeniu postępowania przez prokuratora (art. 55 § 1 k.p.k.) może być pokrzywdzony. K. E. i M. E. zawiadomili organy ścigania o okolicznościach mających świadczyć o tym, że sędzia E. F. popełniła przestępstwo polegające na złożeniu fałszywych zeznań i tego czynu dotyczyły czynności podejmowane w postępowaniu przygotowawczym, jak również postanowienia prokuratorskie o umorzeniu postępowania. Złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez określoną osobę samo w sobie nie czyni jej jeszcze pokrzywdzoną tym czynem. O takim statusie decydują przesłanki określone w art. 49 § 1 k.p.k., a zatem bezpośrednio naruszenia dobra prawnego tej osoby czynem przestępnym.

W motywach postanowienia z 25 marca 2010 r., IV KK 316/09 (OSNwSK 2010, nr 1, poz. 645), Sąd Najwyższy wywiódł, że „dla przyznania statusu pokrzywdzonego konieczne jest prawidłowe rozpoznanie nie tylko ogólnego lub rodzajowego, ale indywidualnego przedmiotu ochrony analizowanej normy karnej (niezależnie, czy chodzi o przedmiot główny czy uboczny), przy jednoczesnym uwzględnieniu, iż dany czyn może wypełniać znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy lub obejmować przestępstwo współukarane. Kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro”. Przedmiotem ochrony dla czynu penalizowanego w art. 233 § 1 k.k. jest „prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc także efektywne funkcjonowanie jego organów, w tym podmiotów prowadzących inne postępowania przewidziane przez ustawę. Przestępstwo to nie ma zatem zindywidualizowanego przedmiotu ochrony. Jest nim dobro ogólne, o charakterze społecznym, publicznym (...) zdaje się całkiem

oczywiste, że tak określonego dobra nie sposób utożsamiać z indywidualnym interesem organu sądowego lub innego organu prowadzącego postępowanie przewidziane ustawą, ani też z interesem jakiegokolwiek jednostki (podmiotu), jako składowej części ogółu". W motywach tego postanowienia Sąd Najwyższy dostrzegł zarazem, że odmienny pogląd wyrażony został w postanowieniu z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02 (OSN PiPr 2002, z. 7-8, poz. 1), ale uznał go za odosobniony, tak w orzecznictwie, jak i w literaturze. W postanowieniu z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że dopuszczalne jest przyznanie legitymacji pokrzywdzonego podmiotowi występującemu jako strona w postępowaniu określonym w art. 233 § 1 k.k., tzn. w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy również wtedy, gdy przedstawienie fałszywej opinii „bezpośrednio” dobro prawne tego podmiotu narusza lub mu zagraża, choćby nie naruszało to równocześnie innej normy karnej. Pogląd wyrażony w tym orzeczeniu, jakkolwiek mniejszościowy, musiał zaważyć na przyznaniu skarżącym statusu pokrzywdzonych w postępowaniu prowadzonym na podstawie złożonego przez nich zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań w postępowaniu przygotowawczym przez sędziego E. F.

Gdy chodzi o przyczyny swojego zaangażowania w sprawie dotyczącej czynu penalizowanego w art. 233 § 1 k.k., to skarżący konsekwentnie twierdzili, że naruszenie ich dobra wynika z tego, iż skarga na czynności komornika, złożona przez nich świadomie i celowo z brakami formalnymi, została rozpoznana merytorycznie, a samo jej złożenie nie zostało uznane za przeszkodę do przeprowadzenia licytacji ich nieruchomości. Taka argumentacja nawiązuje raczej do interesów, które zawiadamiający o podejrzeniu popełnienia przestępstwa chcieli zrealizować przez wniesienie dotkniętego brakami środka zaskarżenia, ubezskuteczonych przez jego opłacenie i dołączenie do akt odpisów, a nie do złożenia co do tych okoliczności takich, czy innych zeznań w postępowaniu przygotowawczym.

W związku z argumentacją, do której odwołują się skarżący trzeba zauważyć, że w postępowaniu egzekucyjnym, w którym złożona została skarga na czynności komornika występowali oni w roli dłużników. Przedłużanie się postępowania

egzekucyjnego mogło godzić przede wszystkim w interesy ich wierzycieli, a w interesy skarżących o tyle, że prowadziło do powiększania się zadłużenia wskutek narastania odsetek od niezaspokojonych należności oraz wskutek mnożenia kosztów postępowania, zaspakajanych w pierwszej kolejności z sumy uzyskanej z egzekucji. Przedłużanie się tego postępowania godziło jednak także w interes wymiaru sprawiedliwości, od którego wymaga się, by był zorganizowany sposób umożliwiający sprawne wykonanie obowiązków podlegających egzekucji (por. np. wyrok ETPCz z 3 maja 2011 r., nr 6854/07, Apanasewicz przeciwko Polsce).

Środki prawne przewidziane w systemie prawa procesowego mają służyć ochronie praw stron postępowania, ale nie przewlekaniu tego postępowania. Tymczasem M. E. i K. E. otwarcie tłumaczą, że skargę na czynność komornika polegającą na wyznaczeniu licytacji ich nieruchomości złożyli z brakami świadomie w tym celu, by doprowadzić do zniesienia terminu tej czynności. Jediną okolicznością, do której odwołują się dłużnicy w skardze na czynności komornika złożonej 21 stycznia 2011 r. (k. 53) jest niedoręczenie im zawiadomienia o terminie licytacji, o którym mieli nie wiedzieć, bo cofnęli pełnomocnictwo udzielone profesjonalnemu pełnomocnikowi. Dłużnicy w skardze nie podali, w jakiej dacie miało miejsce wypowiedzenie pełnomocnictwa, co oczywiście miało znaczenie dla oceny tego, czy należało ich uznać za zawiadomionych o licytacji (art. 94 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Trzeba jednak podkreślić, że sąd miał obowiązek ocenić skuteczność zawiadomienia dłużników o terminie licytacji przed wydaniem postanowienia w przedmiocie udzielenia przybiccia, niezależnie od tego, czy dłużnicy złożyli skargę, w której by powołali się na tę okoliczność (art. 991 § 2 k.p.c.). Wbrew przekonaniu skarżących, samo nierozpoznanie skarg na czynności komornika złożonych przed terminem licytacji nie uzasadniało też odwołania terminu licytacji, a co najwyżej wstrzymanie wydania postanowienia co do udzielenia przybiccia (art. 988 § 2 k.p.c.). Ostatecznie zatem stwierdzić trzeba, że sposób postępowania ze skargą na czynności komornika, którą 21 stycznia 2011 r. złożyli K. E. i M. E. nie mógł doprowadzić do naruszenia ich interesów w sposób, na który się powołują. Oczywiście nie można skarżącym odmówić uprawnienia do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań, skoro takie podejrzenie mieli, ale powyższe okoliczności,

istotne dla przypisania im statusu pokrzywdzonych przestępstwem złożenia fałszywych zeznań, pozostały jednak poza zakresem rozważań organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Zarzuty stawiane sędziemu, w związku z którymi skarżący domagali się podjęcia uchwały o uchyleniu immunitetu, dotyczą tego, w jaki sposób w postępowaniu przygotowawczym zmierzającym do wyjaśnienia tego, kto usunął braki skargi na czynności komornika wniesionej przez skarżących opisała przebieg postępowania zmierzającego do rozpoznania tego środka zaskarżenia. Nie dotyczą one bezpośrednio sposobu postępowania z tą skargą i przystąpienia do jej merytorycznego rozpoznania, a wokół tych okoliczności, a nie wokół treści zeznań sędziego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, koncentrowały się wyjaśnienia skarżących o naruszeniu ich dobra prawnego w toku postępowania egzekucyjnego.

2. W świetle przytoczonego wyżej art. 80 § 2c p.u.s.p. warunkiem podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego jest dostateczne podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. W orzecznictwie przyjmuje się, że przez dostateczne podejrzenie popełnienia przestępstwa należy rozumieć wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez sędziego czynu przestępnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2013 r., SNo 14/13, OSNSD 2013, poz. 27 i powołane tam orzecznictwo). Nie chodzi jednak o stwierdzenie, że określona osoba z pewnością popełniła przestępstwo, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia takiego faktu (uchwała SN z 11 października 2005 r., SNO 43/05).

Występek z art. 233 § 1 k.k., o popełnieniu którego zawiadomili skarżący i którego dotyczył ich wniosek o uchylenie immunitetu miał podlegać na złożeniu fałszywych zeznań na temat tej okoliczności, że po przystąpieniu do merytorycznego rozpoznania skargi na czynności komornika złożonej 21 stycznia 2011 r. sędzia zleciła wykonanie kilku jej kopii w celu doręczenia wierzycielom. Skarżący twierdzą, że złożyli skargę celowo dla uzyskania odroczenia terminu licytacji w jednym tylko egzemplarzu i bez opłaty. Jakkolwiek w postępowaniu przygotowawczym nie wyjaśniono, kto i kiedy za K. E. i M. E. opłacił skargę na czynności komornika, to nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że skarga trafiła na posiedzenie wyznaczone w celu jej merytorycznego rozpoznania już z uiszczoną

opłatą, a nalepione na skardze znaki opłaty sądowej zostały skasowane przez pracownika sekretariatu 21 stycznia 2011 r. Sędzia E. F. w swoich zeznaniach podała, że skarga, do merytorycznego rozpoznania której przystąpiła była opłacona. Nie była do niej jednak dołączona wystarczająca liczba odpisów i dlatego zarządziła, by wykonać kilka jej kopii w celu doręczenia wierzycielom wraz z odpisem postanowienia wydanego po rozpoznaniu skargi. Sędzia nie wyparła się tego, że poleciła wykonać kilka kserokopii skargi w celu doręczenia ich wierzycielom, ale nie sprecyzowała ile było tych kserokopii. Jest oczywiście możliwe, że nie liczyła ile tych kopii należałoby wykonać, żeby odpisy skargi mogły być doręczone wszystkim uczestnikom postępowania wraz z postanowieniem rozstrzygającym o jej zasadności. Jeśli nawet takie postępowanie uchybiło zasadom obowiązującym na etapie oceny formalnej dopuszczalności środka zaskarżenia, to z pewnością uchybienie im ani nie wystarczy do przypisania sędziemu popełnienia przestępstwa polegającego na złożeniu fałszywych zeznań, ani - co omówione w pkt 1 - do uznania, że działanie to naraziło na szwank interesy skarżących występujących w roli dłużników w postępowaniu egzekucyjnym.

Dlatego odmowa wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej była uzasadniona, a zażalenie kwestionujące tę uchwałę nie może odnieść skutku (art. 128 u.s.p. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k.).